

Rowerzysta porwany przez nurt

Data publikacji: 18.05.2010 14:20

□

Policjant z drogówki razem z funkcjonariuszem Straży Granicznej uratowali życie mężczyźnie, który jadąc rowerem został porwany przez nurt rzeki. Do nieszczęścia nie doszło tylko dlatego, że w miejscu zdarzenia przebywał patrol. 56 - letni mieszkaniec Bąkowa nie odniósł żadnych obrażeń. Zziębnięty i przerażony mężczyzna został odwieziony do domu.

Do zdarzenia doszło dziś przed południem w Bąkowie w rejonie baru „Jaś”. W miejscu, gdzie Wisła wystąpiła z brzegów i przelewa się przez jezdnię, jadący rowerem 56 – letni mieszkaniec tej miejscowości, nagle się przewrócił i został porwany przez wartki nurt rzeki. Mężczyzna zdołał złapać się rosnącego w pobliżu drzewa i dzięki temu nie popłynął dalej.

Widząc co się dzieje, pełniący w tym rejonie służbę patrol, ruszył na pomoc. Policjant wskoczył do wody i podał rękę tonącemu mężczyźnie, którego na brzeg pomógł wydostać pełniący z nim służbę funkcjonariusz Straży Granicznej. Dzięki błyskawicznej i pełnej poświęcenia akcji ratowniczej pechowy rowerzysta wyszedł z całej sytuacji bez szwanku. Przemoczony i zziębnięty trafił do domu. Nie odniósł żadnych obrażeń. Niestety stracił rower, który porwany został przez wodę.